

Ceny prężeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17 — miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19-50 Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19-50.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40 fen.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. **Małostane i nekrologja** za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w **chronice** 6 Mk., za wiersz, po **chronice** 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — **Drobne ogłoszenia** 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rekopisów małosłownych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 2 marca:

Front litewsko-białoruski:

Patrole nasze rozprędziły placówki bolszewickie w rejonie Oseja. Na wschód od Płoczy odparliśmy pęsuwające się pod nasz front nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Zresztą na całym froncie poważniejszych starć bojowych nie było.

Front wołyński:

Wypadem w rejonie Tupolec rozbił się oddział kawalerji bolszewickiej, biorąc karabin maszynowy, 4 jeńców i znaczny materiał wojenny.

Front podolski:

Działalność patroli wywiadowczych.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego:

Kuliński, pułkownik.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od interpelacji p. Krempe w sprawie pożyczek wojennych b. zaboru austriackiego i p. Hausnera w sprawie działalności podpor. Bisanza z O. G. lwowskiego.

Falszywe pogłoski przygwożdżone.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Stanisław Grabski w sprawie sprostowania zarzutów, mieszczących się we wniosku nagłym p. Liebermana, jakoby komunikat z posiedzenia komisji spraw zagranicznych nie był zgodny z oświadczeniem rządu, złożonym na posiedzeniu tej komisji.

P. St. Grabski stwierdza, że komunikat ów w swojej treści dosłownie ustalił z p. min. spraw zagranicznych nie był zgodny z oświadczeniem rządu, złożonym na posiedzeniu tej komisji.

O odbudowę wsi, miast i miasteczek.

Przystąpiono do porządku dziennego t. j. do dalszej rozprawy nad ustawą o odbudowie wsi, miast i miasteczek.

P. Dąbski oświadcza się im. swęgo stronnictwa za ustawą.

P. Dzierżbicki wniósł rezolucję, aby w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, plany regula-

cyjne były robione kosztem państwa, oraz rezolucję w sprawie pomocy dla stowarzyszeń budowlanych.

P. Hausner wniósł rezolucję, aby rząd przygotował projekty budowy wszystkich koniecznych budynków państwowych i aby porozumiał się ze wszystkimi związkami komunalnymi i zachęcił pożyczkami i subwencjami do budowy własnych budynków.

P. Suligowski jest za odesłaniem ustawy do komisji administracyjnej, a to z powodu, że dotąd brak nam planów sytuacyjnych, niwelacyjnych i tryangulacyjnych.

P. Krempa wzywa rząd, aby jak najrychlej przedstawił dokładny plan odbudowy powojennej na całym obszarze Republiki.

Ks. Kotula omawia przeszkody, które utrudniły odbudowę Małopolski.

Min. robót publ. Kędzior odplera zarzuty, skierowane przeciw jego ministerstwu, jakoby w sprawie odbudowy nie wykazano dość energii.

P. Dzierżbicki wniósł szereg poprawek. W głosowaniu przyjęto w drugim czytaniu ustawę wraz z poprawkami Dzierżbickiego, a rezolucję, wniesioną na dzisiejszym posiedzeniu, odesłano do komisji. Ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

W sprawie inspektorów przemysłowych w Małopolsce.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie inspektorów przemysłowych w Małopolsce.

Po krótkiej dyskusji p. Kiernik przedstawił rezolucję, wzywającą rząd, aby przy organizacji inspektoratów pracy i mianowaniu inspektorów, uwzględniał różnicę pracy przemysłowej i pracy na roli, i w obu tych gałęziach powoływał inspektorów, odznaczających się przedmiotowością i fachowością. Izba ustawę uchwala w trzecim czytaniu wraz z rezolucją p. Kiernika.

O linie kolejową Sierpo—Brodnica.

Po przemówieniach pp.: Woźnickiego i Moraczewskiego, przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu wraz z poprawką p. Moraczewskiego ustawę w przedmiocie budowy linii kolejowej Sierpo—Brodnica.

Stypendja dla młodzieży akademickiej.

Po przemówieniach p. Sokolnickiej i ks. Dachowskiego, przyjęto wniosek, by rząd w najbliższym budżecie wstawił odpowiednią kwotę na stypendja dla uczniów wyższych uczelni.

Wnioski nagłe.

Marszałek odczytał szereg wniosków nagłych, które odesłano do poszczególnych komisji. Między wnioskami znajduje się wniosek ks. Pospiecha w spra-

— Dziękuję ci amorku... chwilę tylko... chciałbym się... przespać. — Zamknął oczy i w tej chwili chrząknął.

— Spij dziecinko już — śpiewała Emilia, kołysząc się na boki i śmiejąc się z kotysanki i z własnych ruchów.

— Ależ dużego dzieciaka mam! — pomyślała, — tego berbeć, niema co mówić!

XII.

W pół godziny poręcznik się ocknął. Mając tylko mu się we śnie, że ktoś go dotyka, nachyla się nad nim, że czuje czyjś oddech na twarzy. Pomacał się i zrzucił chustkę z oczu.

Emilia klęczała przy nim a wyraz jej zdał mu się niezwykły. Natychmiast zerwała się i poskoczyła ku oknu, szybko chowając coś do kieszeni.

Kozma Wasylewicz wyciągnął się ziewając. — Ależ porządnie spałem — rzekł — pójdz no do mnie cukiereczku!

Emilia zbliżyła się. On usiadł, wsunął rękę w jej kieszeń i dobył małe nożyczki.

— Ach Boże! — krzyknęła Emilia przerażona.

— To... są przecie... nożyczki! — bąknął poręcznik.

— No tak, naturalnie! A cóżby innego? Czyś myślał, że noszę rewolwer w kieszeni?... Ach! coż za śmieszna mina zrobił, twarz pocięta, jak poduszka, włosy ci się zjeżyły od karku... I on się nawet nie śmieje! Ha, ha, ha, a te oczy zapuchte... ach! — I śmiała się na całe gardło.

— Dajże pokój, przestań — rzekł poręcznik 29-

wie pruskiej straży bezpieczeństwa, która dopuszcza się nadużyć na Górnym Śląsku i jest tylko zamaskowaną armją pruską, skierowaną przeciw Polsce. Wniosek ten skierowano do komisji zagranicznej, po przyjęciu przez Izbę jego nagłośnić.

W związku z tem zgłosił Z. R. N. wniosek nagły w sprawie karygodnego postępowania władz administracyjnych na Pomorzu względem robotników związków zawodowych i w sprawie ukarania winnych. Wniosek powyższy odesłano do komisji.

Następne posiedzenie w czwartek.

komisji sejmowych.

Ustawa o „współdzielniach“.

Warszawa. (PAT.) Komisja współdzielcza wysłuchała referatu p. dr. Adama o rządowym projekcie ustawy o współdzielniach a w szczególności o myśli przewodniej i charakterze tego projektu. Komisja przyjęła projekt za podstawę rozpraw szczegółowych. Na wniosek referenta zgodnie z orzeczeniem znawców języka polskiego, ustalono dla instytucji kooperatywnych termin „współdzielnia“.

PODWYŻSZENIE ZASIŁKÓW DLA INWALIDÓW.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu minister spraw wojskowych złożył do łaski marszałkowskiej projekt ustawy w przedmiocie podwyższenia zasiłków dla inwalidów o 100 procent. — Marszałek przekazał sprawę komisji budżetowej.

Z obrad gabinetu.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu rada ministrów przyjęła projekt ustawy o szkołach rolniczych męskich i żeńskich, o urządzeniu loterii i założeniu Polskiej Państwowej Loterii klasowej, o podwyższeniu dotychczasowych zasiłków dla inwalidów wojskowych. Uchwaliła poprawki rządowe do opracowanego przez sejmową komisję zdrowia publicznego projektu ustawy o ograniczeniach w obrocie handlowym napojami alkoholowymi, uchwaliła utworzyć urząd propagandy pożyczki państwowej, a wreszcie postanowiła podzielić wolewództwo Pomorskie, celem przeprowadzenia na jego terytorjach wyboru do Sejmu ustawodawczego na dwa okręgi wyborcze, z których jeden z siedzibą głównej komisji wyborczej w Kościerzynie obejmować ma 9 mandatów — drugi zaś z siedzibą głównej komisji wyborczej w Grudziądzu, obejmować ma 11 mandatów.

wstając z sofy -- nie papłaj głupstw byle jakich. A jeśli nic mądrego nie umiesz, to pójdz...

— Pójdz — powtórzył widząc, że dziewczyna nie ustaje w śmiechu. Emilia zamilkła.

— No, no, zostań: nie będę się już śmiała. Muszę cię tylko przeczesać... 17

— Nie, dajże pokój... zostaw mnie! Lepiej pójdz sobie, — rzekł, sięgając po czapkę. Emilia nachmurzyła się:

— Pfe, jaki złołnik! Prawdziwy Moskall! Wszyscy takie złołniki! Patrzcie państwo, odchodzi! Pfe, Wczoraj mi obiecał pięć rubli, dziś nie dał nic i idzie...

— Nie mam pieniędzy przy sobie — mruknął oficer, wychodząc już z drzwi. — Bądź zdrowa!

Emilia pogroziła mu palcem.

— Niema pieniędzy przy sobie! i komu on to mówić? Szachraje ci Rosjanie! Ale poczekaj ty kondlu!...

Ciociu, przyjdź no tu, coś ci mam powiedzieć...

Wieczór tegoż dnia Kozma Wasylewicz układając się do snu zauważył, że trzos mu się rozpruł u jednego końca. Jako porządny człowiek wziął zaraz igłę, nitkę nawoskowałą i starannie zeszył rozpruty szew. Nie przywiązywał żadnego znaczenia do tego drobnego szczegółu.

XIII.

Cały następny dzień poświęcił sprawom służbowym. Po obiedzie nie wychodził wcale, tylko w pocie czoła pisał i przepisywał raport do przełożonej władzy, w czem bez ratunku używał „je“ zamiast „ja“, po słowie „lecz“ dając stale wykrzyknik a po „zresztą“ przecinek.

IWAN JURGJENIEW.

PORUCZNIK JERGUNOW.

(Przekład W. M.)

(Ciąg dalszy.)

Zapukał. Wpuszczono go. Wszedł do tak zwanej bawialni i od razu rzucił się na sofę. Emilia przysłaż zaraz otarła mu swoją chusteczką pot z uzojonego czoła i rzekła z współczuciem:

— Jakież ty zgrzany, kochanie moje! Jakże ci gorąco... Boże mój! nawet kołnierza nie rozpiął! Panie najświętszy, jakże mu serduszko bije!

— Całkiem mnie z nóg zwałio — żalił się Kozma Wasylewicz — od rana uganiać w tem słońcu palcem... to rozpacz! Chciałem pójdz do domu, ale tamby mnie te gadziny, dostawcy, dopadli! A tu u was chłodno... zdaje mi się, że zaraz bym zasnąć potrafił...

— A dlaczego by nie? Spij mój zajęczku; nikt ci nie przeszkodzi...

— A może to nie wypada...

— Ależ nie dbaj o to! Spij jeną a ja ci... jak się to mówi po rosyjsku... zaśpiewam kołysankę: Bajki bajuszka, bajki!... — i zaczęła śpiewać: Spij dziecinko już...

— Przedtem jednak napiłbym się wody.

— Masz tu pełną szklanke... świeżutka jak kryształ!... Czekał, poduszke ci ułożę pod głowę... a potem osłonie od much, — to mówiąc twarz mu zakryła chustka.

Narady gdańskie.

Gdańsk. (PAT.) Zapowiedziana na wczoraj narada z udziałem generalnego komarsza ententy Towera w sprawie utworzenia rady stanu w Gdańsku, została odroczone do środy. W naradach tych wezmą udział naczelny burmistrz Sahm, nac. dyr. poczt., nac. dyrektor cel., prezydent sądu krajowego, prezydent polskiej pomorskiej dyr. kolejowej i inni.

SPRAWA KOLEI GDAŃSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa kolei gdańskich przybiera pomyślny dla nas obrót. Ruch kolejowy pozostaje w ręku Niemców pod kontrolą angielską. Władze angielskie poczynają odnosić się przychylniej do sprawy naszej. Obecnie formowana jest w Gdańsku polska dyrekcja kolejowa, na czele której stanął p. Tarnowski. Dyrekcja obejmuje swym zakresem całe Pomorze.

DELEGAT B. DZIELNICY PRUSKIEJ — PRZY KOMISARZU GDAŃSKIM.

Poznań. (PAT.) Delegatem min. b. dzielnicy pruskiej przy gen. komisarzy Rzpłtej w Gdańsku, zamianowany został dr. Stanisław Ślaski z Poznania.

Z ziem wyzwolonych.

POŚWIĘCENIE GMACHU P. K. K. P. W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz. (PAT.) Wczoraj odbyła się tu uroczystość poświęcenia gmachu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, przy współudziale władz cywilnych, wojskowych oraz reprezentantów przemysłu i kupiectwa polskiego. Po dokonaniu aktu poświęcenia przez ks. dyr. Filipka, przemawiali kolejno: wojewoda Celiński, prezydent m. Bydgoszczy Maciaszek, pułkownik Jasiński, starosta Niesiołowski, redaktor Wierzbicki i in., wskazując na znaczenie tej polskiej instytucji finansowej na odzyskanych ziemiach polskich. Na zakończenie zabrał głos dyr. P. K. K. P. p. Pilatowicz, który w serdecznych słowach podziękował za życzenia, wyrażone pod adresem tej instytucji.

ZAWODOWA SZKOŁA KOLEJOWA W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz. (PAT.) Dyrekcja polskich kolei państwowych, pragnąc zyskać możność jaknajrychlejszego uzupełnienia braków w szeregach pracowników kolejowych, jakie prawdopodobnie powstaną w najbliższej przyszłości z powodu wycofania pracowników narodowości niemieckiej, zamierza utworzyć w Bydgoszczy zawodową szkołę kolejową z internatem. Przewidziane są kursa dla telegrafistów i służby ruchu. W razie pomyślnego wyniku i odpowiedniej ilości zgłoszeń, dyrekcja rozszerzy zakres szkoły i na inne gałęzie służby kolejowej. Internat zapewni słuchaczom szkoły bezpłatne mieszkanie i utrzymanie. Liczba słuchaczy obliczona jest na 100. Warunki przyjęcia do szkoły zostaną ogłoszone natychmiast po ukończeniu prac przygotowawczych, które już są w pełnym toku.

ZJAZD DZIENNIKARZY NIEM. W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz. (PAT.) Wczoraj odbył się tu zjazd wszystkich redaktorów i dziennikarzy niemieckich Rzpłtej Polskiej. Postanowiono założyć związek prasy niemieckiej w Polsce z siedzibą w Bydgoszczy. Na czele związku stoją: właściciel i nac. redaktor dziennika „Deutsche Rundschau” p. Sonntag, współredaktor „Neueste Nachrichten” p. Schille, współpracownik „Ostdeutsche Presse” w Bydgoszczy p. Baendisch, współprac. „Ostdeutsche Rundschau” p. Krusche, redaktor „Gemzel z Grudziądza” i nac. redaktor „Neue Lodzer Ztg.” p. Zimmermann.

Przed plebiscytem.

Czesi gromadzą wojska w Morawskiej Ostrawie

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatnich dniach — jak donoszą z Cieszyna — nastąpiła koncentracja wojsk czeskich w Morawskiej Ostrawie.

KANDYDATURA DRA BREMLINGA UPADŁA.

Sosnowiec. (PAT.) „Głos Pracy” donosi: Jak komunikują władze koalicyjne na Górnym Śląsku, nie zgodzono się na przyjęcie starszego burmistrza Bytomia dra Bremlinga w charakterze głównego komisara niemieckiego na terenie plebiscytowym na G. Śląsku. Wobec tego dr. Bremling, który został na to stanowisko przez Niemcy mianowany z równoczesnym udzieleniem mu tytułu rzeczywistego tajnego radcy, wrócił z Opola do Bytomia.

BREIWERNER PEŁNOMOCNIKIEM NIEMIECKIM NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Sosnowiec. (PAT.) „Głos Pracy” dowiaduje się z Opola, że pełnomocnikiem niemieckim na G. Śląsku z tytułem rzeczywistego tajnego radcy zamianowany został landrat Breiwerne z Lublicy.

Odparcie tendencyjnych ataków.

Wino. (PAT.) Polskie Towarzystwo rolnicze w Kownie ogłosiło następującą deklarację: Wobec tendencyjnych insynuacji, pochodzących dziwnym zbiegiem okoliczności od zwalczających się wzajemnie obozów litewskich, zrzucających winę za ostatnie wypadki na obywateli Polaków, odpieramy te insynuacje z oburzeniem i oświadczamy, że nie braliśmy żadnego udziału w robocie, która tę bratobójczą walkę wywołała. Robotę tę potępiamy, pragnąc spokoju, porządku i zgody.

Z Czech

MINISTROWIE CZESCY MIŁDZY SOBĄ.

Praga. (PAT.) B. min. Stribny w piśmie „Ponдельник” atakuje dra Kramarza za jego wrogie stanowisko wobec Niemców. Stribny twierdzi, że stanowisko dr. Kramarza jest szkodliwe dla Czech i że Kramarz powinien raczej starać się o zyskanie głosów niemieckich na Śląsku Cieszyńskim.

NOWE UTRUDNIENIA PASZPORTOWE CZESKIE.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy Min. spraw zagran. komunikuje, że delegat republiki czesko-słowackiej w Warszawie oznajmił, iż ma prawo wydawania wiz polskich i Ukrainy do republiki czesko-słowackiej jedynie na podstawie zaświadczenia lekarskiego, iż petent ma ospe szczepioną.

PODWYŻKA CEN CHLEBA W PRADZE.

Praga. (PAT.) Jak podają dzienniki, w najbliższych dniach ma nastąpić w Pradze wielka podwyżka cen chleba.

Z Węgier.

MORDERCY REDAKTORÓW NEPSZAWY — WYPUSZCZENI

Kraków. (Radio z Wiednia). Z Budapesztu donoszą o uwolnieniu przez komendę wojskową morderców redaktorów „Nepszawy” Semogy'ego i Barczy'ego. Mordercami tylni są baron Nepesa i pewien oficer. Obaj należą do korpusu oficerskiego w Oedenburgu. Morderców musiano wypuścić, ponieważ członkowie tego korpusu i dwie inne organizacje terrorystyczne zagroziły komendzie wojskowej wymowieniem posłuszeństwa i urządzeniem pogromów w razie, gdyby uwieczonych nie wypuszczono na wolność.

WSTRZYMANIE EWAKUACJI TERYTORJÓW WĘGERSKICH.

Kraków. (Radio z Wiednia). Wedle „Matina”, Najwyższa rada zewolila Rumunii na wstrzymanie się z ewakuacją terytorjów węgierskich aż do czasu przybycia misji międzynarodowej, która na miejscu zbada materialne i polityczne trudności ewakuacji.

HORTHY — ZARZADCA WĘGIER.

Wiedeń. (B. K. z Budapesztu). Admirals Horthy wybrany został 131 głosami na 141 głosujących zarządcą państwa. Horthy złożył przysięgę na konstytucję na ręce prezydenta. W ustawie, którą zgromadzenie narodowe przyjęło w sprawie wyboru Horthy'ego powiedziano, że zarządca państwa pobierać będzie placę honorową w wysokości 3.000.000 kor. rocznie. Z okazji wyboru zarządcy państwa, miasto było udekorowane flagami narodowymi.

Strajk kolejowy we Francji przerwany.

STRAJK KOLEJOWY WE FRANCJI SŁABNIE.

Kraków. (Radio z Lyonu). Millerand konferował wczoraj rano z ministrem spraw wewnętrznych, z ministrem pracy i dyrektorem linii kolejowych, poczem przyjął członków pracy, i oświadczył im co następuje: Sytuacja jest obecnie zadowalająca. Na wszystkich liniach nastąpiło polepszenie. Sieć północna funkcjonuje prawie normalnie. Na wschodzie powracała kolejarzy do pracy. W niedzielę odbywał się ruch 46 pociągów w obu kierunkach. Między Lyonem a Avignonem kursuje obecnie 18 pociągów, podczas gdy poprzednio kursowały tam co najwyżej 4 pociągi. W Marsylii wróciła do roboty połowa funkcjonariuszów. Na sieć Paryż-Orlean sytuacja nie zmieniła się na razie, jednakże z Paryża wyjechało 12 pociągów. W Tuluzie odbyło się zgromadzenie delegatów kolejarzy, na którym wypowiedziano się przeciwko dalszemu strajkowi 21 głosami przeciwko 13. Nadmienić należy, że pewna liczba studentów „Ecole Centrale” podjęła się prowadzenia parowozów. W końcu dodał Millerand, że zaprowantowanie Paryża jest zapewnione.

Paryż. (Radio z Poidhu.) We Francji aresztowano 6 przywódców strajku kolejowego. Są nimi Franzion, Segrand, Chaverot, Sirolle, Leveque i Bourdeaux.

Parvz. (Havas.) Ze Strassburga donoszą: Wydano hasło strajku powszechnego na sieci alzacko-lotaryngskiej. Syndykat alzacko-lotaryngski zawiązał jednak pracowników do nieprzerwywania swych zajęć.

TERROR STRAJKUJĄCYCH.

Paryż. (Havas.) „Petit Parisien” donosi o zajściu na sieci kolei podmiejskiej w Paryżu, w którym nieznanymi sprawcy strzelali z rewolwerów do odchodzącego pociągu ekspresowego, a następnie chcieli zmusić pracowników posterunku sygnałowego do opuszczenia stanowisk. Urzędnicy oparli się temu żądaniu, a napastnicy zbiegli.

STRAJK KOLEJ. WE FRANCJI ZAKOŃCZONY.

Wiedeń. (B. K. z Paryża). Między dyrektorami kolei i kolejarzami przyszło do porozumienia. Związek kolejarzy proklamował podjęcie pracy.

Z bolszewickiego koflowiska.

RADEK — KIEROWNIKIEM PROPAGANDY BOL.

Warszawa. (Radio z Ljonu.) Policja W. Ks. Bawarskiej wkroczyła w Durbasz do lokalu, gdzie odbywał się kongres międzynarodowych komunistów i aresztowała 89 uczestników. Aresztowano również kilku wojskowych kurierów rosyjskich. Policja przejęła listy i telegramy, stwierdzające, że Radek był kierownikiem służby propagandy bolszewickiej.

ODDZIAŁY ARMII DENIKINA ZAGROŻONE.

Paryż. „Matin” donosi, że oddziały armii Denikina zagrożone są wzięciem do niewoli bolszewickiej.

NIEPOMYŚLNE POŁOŻENIE ARMII DENIKINA.

Wiedeń. (B. K. z Amsterdamu). Wedle „Matina” nadeszły do Paryża bardzo niepomyślne wiadomości z południowej Rosji o położeniu armii Denikina.

I SOWIECKA UKRAINA PRZEDKŁADA PROPOZYCJE POKOJOWE.

Kraków. (Radio z Moskwy). Socjalistyczna sowiecka republika ukraińska przedłożyła Vayda-Vojvedzie propozycję pokojową na wzór propozycji przedłożonej poprzednio przez sowiecki rząd rosyjski.

NOWE WIĘŚCI O KOLCZAKU.

Kraków. (Radio z Wiednia). „Voss. Ztg.” powtarza za dziennikiem bolszewickim „Krasnaja Gazeta”, że Kołczak nie został stracony, lecz ukryty w więzieniu.

STATEK ANGIELSKI OCZEKUJE DELEGATÓW SOWIECKICH.

Kraków. (Radio z Wiednia). Z Londynu donoszą: Zachodnio-europejscy przedstawiciele stowarzyszeń zawodowych oznajmił kierownictwu w Moskwie, że rząd angielski dał polecenie Finlandji, Szwecji i Danji przepuszczenia przez swe terytorja delegatów kierownictwa. Litwinow jednak nie może brać udziału w obradach ze względu na swoje poprzednie stanowisko. Dnia 5. bm. oczekiwane będzie delegatów w Lławie okręt angielski.

O WYMIANĘ JEŃCÓW FRANCUSKICH.

Warszawa. (Radio z Paryża). Z Marsylii odpłynął parowiec Allegretta, zabierając 1500 Rosjan do Odesy. 200 żołnierzy rosyjskich, wysłanych do Francji oczekuje obecnie w Salonikach na dalszą podróż do Odesy. Dowództwo statków francuskich proponuje komisarzom ludowym w Odessie wydanie wojskowych i cywilnych Francuzów pozostających dotychczas w Rosji.

STOSUNKI HANDLOWE SOWIETÓW Z AMERYKA.

Wiedeń. (Telegr. Comp. z Waszyngtonu). Jak donoszą, rząd sowiecki zakupił od amerykańskiego urzędu wojennego 135.000 par butów.

Sprawa Adrij.

Waszyngton. (Reuter). Odpowiedź Anglii i Francji na notę w sprawie adriatyckiej nadeszła już do Waszyngtonu.

NOWA NOTA WILSONA W SPRAWIE ADRIAT.

Wiedeń. (Telegr. Comp. z Waszyngtonu). W kołach politycznych oczekują wysłania w tym tygodniu nowej noty Wilsona w kwestji adriatyckiej. Nota ta ma być już gotowa. Przyjmuje, że Wilson nie jest zdecydowany do dalszych ustępstw.

USTĘPSTWA WŁOCH W SPRAWIE RJEKI.

Kraków. (Radio z Lyonu.) „Petit Parisien” twierdzi, że rząd włoski zajął już stanowisko wobec zaprawy Wilsona i co do ewentualnych układów między Włochami i Jugosławia. Głównym problemem jest kwestja Rjeki. „Messagero” jest zdania, że Nitti ma zamarzrzec się terytorjum między Rjeka i Istrja, żąda natomiast zwierzchności Włoch nad Rjeka, która zresztą pozostać ma pod kontrolą Ligi narodów.

KATASTROFA MORSKA.

Wiedeń. (B. K. z Londynu). Jak podają „Times”, rozbił się w czasie wielkiej śnieżycy pod Sambro okręt Lloyd da Bohemian. Wedle doniesienia z Hadifawu, utonęło 194 pasażerów i cała załoga.

Z Rumunii.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego.”)

W lutym.

Parlament.

Parlament mieści się w centrum miasta, w pięknym, byłym pałacu Sztuki „Atheneul Roman”. Wrażenie, jakie otrzymuje się po wejściu na salę posiedzeń, jest imponujące. Przedewszystkiem kuluary parlamentu bija w oczy powagą i bogactwem. Marmurowe filary podtrzymują przedsiónek, a w okół nich piękne rzeźby, uosabiające Rumunię i waleczność jej armii. Kuluary pozostawione są wyłącznie dla posłów, w nich nie spotka się prócz dziennikarzy, osób postronnych. Ciała poselskie odseparowane jest w zupełności od własnych wyborców, którzy tylko poza parlamentem mogą porozumiewać się ze swymi posłami. Wspominam naumyślnie o tem, mając na myśli nasz Sejm, z nazbyt natrętnymi i kręcącymi się po kuluarach sejmowych, wyborcami.

Rumuński demokratyzm, nie ustępuje naszemu, z tą jednak różnicą, że umie zachować powagę w oczach wyborców. Samo posiedzenie i sposób prowadzenie obrad, odmiennym jest od regulaminu polskiego Sejmu. Marszałek, zarówno i ministrowie z loży swojej odrazu parują na postawione zarzuty, z tych względów powstaje nieopisany tumult, pomiędzy przeciwnikami.

Ugrupowanie partyjne parlamentu składa się z trzech bloków, z których liberali i chłopci, jako dwa potężne ugrupowania, stojące na wręcz przeciwnych stanowiskach, odgrywają pierwszorzędną rolę — centrum zaś, nie jest zbyt liczne, jakby ważką tasemką, rozdziela przeciwników, o różnym sobie temperamencie. Centrum owo, to tak zwany narodowo-demokrati, o zabarwieniu nieprzejeźdźnanem antysemitycznym. Kiedy wspomina o temperamencie partyjnym, to nasze debaty w Sejmie, w porównaniu do debat, prowadzonych w parlamencie rumuńskim, są wprost sielsko-angielskie. Tu trzeba powiedzieć otwarcie, stawiając wszystko na kartę, idąc „à la banque”, jak liberali, tak samo i stronnictwo chłopskie. Nie dziw więc, że przy gorętszych debatach i sposobie, o którym wyżej wspominałem, ich prowadzenia, marszałek zniewolony jest co pewien czas, na minut kilkanaście debaty przerywać. Ostatnio, namyślnie otwartą walkę, wypowiedział stronnictwo chłopskie, Główniej kwaterze, popieranej wszelkimi siłami przez liberalów i kamarylę dworską.

Z zagadnień palących bieżącej chwili są sprawy: uregulowanie drożyzny mieszkaniowej, artykułów pierwszej potrzeby i skarbowość, w stanie oplakanem bowiem finansowym, znajduje się Rumunia.

Co do zawarcia pokoju z bolszewikami, to przedewszystkiem Rumunia czeka na odpowiedź Polski, naogół prasa rumuńska jest tej opinii, że bez porozumienia się z aliantami, przystępować nie można do pertraktacji z rządem sowieckim, chociaż na ogół pokój jest pożądanym. Do Rosji, jaką ona nie będzie, Rumunji usposobieni są złowrogo, Besarabia bowiem będzie tem ziarnkiem zła, które kielkować w końcu może przestanie.

Stanisław Lachowski.

Wiadomości telegraficzne.

POSEŁ SZWEDZKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Posłem szwedzkim w Warszawie zamianowany został poseł nadzw. i min. pełnomocny Anckerwärb, który dotychczas był posłem szwedzkim w Konstantynopolu.

DESCHANEL — O ROLI FRANCJI I ANGLJI.

Paryż. (Havas.) „Morning Post” zamieściła odezwę Deschanel'a do narodu angielskiego, w której czytamy: Sławna Anglja, matka wolności, cywilizacyjnej i politycznej, jest razem z Francją twierdzą wolności europejskiej. Związek Francji i Anglii utworzy sklepienie przyszłej Ligi narodów i zapewni wolność wszystkim krajom Europy oraz pokój całemu światu. Francja i Anglja połączone, są w stanie wprowadzić w życie logiczne wyniki wojny, mianowicie rozbrojenie Niemiec i zorganizowanie Ligi narodów, która jest ideałem wszystkich, pragnących tryumfu sprawiedliwości.

SOCJALIŚCI FRANC. WYSTĄPILI Z MIĘDZYNAR.

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) Kongres socjalistów francuskich w Strassburgu uchwalił ustąpienie z dawnej drugiej międzynarodówki 4336 głosami przeciw 377 głosom. Za przyłączeniem się do trzeciej międzynarodówki oddano 1421 głosów. Wobec tego wyniku głosowania, uważać należy wniosek o przystąpienie do międzynarodówki za odrzucony większością 2/3 głosów.

ANKIETA W SPRAWIE POŁOŻENIA W ROSJI.

Kraków. (Radio z Lyonu.) Rada wykonawcza Ligi narodów odbędzie posiedzenie w Paryżu 13 bm. Na porządku dziennym stać będzie kwestia organizacjach ankiety w celu zbadania położenia w Rosji.

NAKADY KONFERENCJI POKOJOWEJ W SPRAWIE DROŻYZNY.

Londyn. (Reuter.) Konferencja pokojowa zajmowała się wczoraj sytuacją finansową po wojnie i drożyzną środków spożywczych. Kwestje będące przedmiotem obrad były tak ważne, że włoski prezydent ministrów Nitti odroczył swój wyjazd do Włoch.

ZMIANA W DYPLOMACJI ANGIELSKIEJ.

Londyn. (PAT.) Geddes został zamianowany ambasadorem angielskim w Waszyngtonie.

WINOWAJCY WOJNY — PRZED PRÓBNYM SADEM NIEMIECKIM.

Wiedeń. (Telegr. Comp. z Paryża.) Z 46 osób, które na próbę mają być postawione przed sąd w Niemczech jako winni wojny, Anglja proponuje 7 osób, obwinionych o nadużycia w walce łodziami podwodnymi, Francja 12 osób, Belgja 15, Włochy, Polska i Rumunja po 4 osoby.

ERZBERGER NIE USTĘPUJE.

Kraków. (Radio z Poldhu.) Rząd niemiecki zaprzecza, jakoby minister Erzberger miał ustąpić.

POŻYCZKA JAPONSKA DLA CHIN.

Wiedeń. (B. K. z Pekinu.) Grupa finansowa japońska udzieliła rządowi chińskiemu pożyczki w wysokości 9 miliardów jenów.

ROZRUCHY ROBOTNICZE W JAPONI.

Kraków. (Radio z Poldhu.) W Japonii wybuchły wielkie rozruchy robotnicze. Sytuacja ma być poważna.

Sprawy ruskie.

Nota londyńska Margolina. — O poparciu Ukrainy. — Szepel przeszedł do bolszewików. — Za wroga agitację przeciw Polsce. — Tradycja święconych noży.

Przedstawiciel „ukr. dyplomatycznej misji” w Londynie Margolin, przedstawił konferencji pokojowej podczas obrad londyńskich notę, w której wobec pogromu armii Kołczaka, Denikina i Judenicza, wskazuje na potrzebę poparcia nowych organizmów państwowych, zatem w pierwszym rządzie Ukrainy. „Ukraińska misja” zażądała w owej nodzie: 1) moralnego poparcia dla Ukrainy przez jej uznanie; 2) technicznej pomocy przez przysłanie instruktorów, organizatorów, broni, obuwia, odzieży, środków sanitarnych; 3) gospodarczej pomocy.

Szepel, herszt bandy, grasującej od dłuższego czasu w pobliżu frontu polskiego, przeszedł na stronę bolszewików i otrzymał dowództwo odcinka.

Władze polskie zamknęły w Kanięczu Podolskim czasopismo: „Trudowa Hromada” z powodu wrogich tendencji przeciw państwu polskiemu. Podobny los przypadł w udziale i wydawnictwu „Dniestra”. Lokal drukarni opieczętowano.

„Wpered” donosi o nowych aresztowaniach, dokonanych w ostatnich czasach, i tak został uwięziony ks. Dr. Juryk, paroch złoczowski, który przez długi czas ukrywał się w pałacu biskupim w Stanisławowie. Ks. Juryk w dobie inwazji ruskiej w Złoczowie rozwijał niesłychanie wrogą działalność przeciw ludności polskiej a szczególnie krwiożercze rzucił hasła podczas przemówień żałobnych, jakie miewał podczas grzebania zwłok poległych żołnierzy ruskich. W tej mierze przyświecały mu hasła ojca Melchizedecha z motrenińskiego klasztoru „Lachiw rizat” nierzad brzmiało nad rozwartą mogiłą i tworzyło to podłoże, na którym później mógł wyrosnąć wstrząsający mord złoczowski. Czy i paroch złoczowski brał w nim udział — śledztwo niewątpliwie ustali.

Aresztowany dalej został O. Mykoła Chmielowski, katecheta gimnazjum złoczowskiego i nauczyciel ludowy z Koltowa pod Złoczowem, Czechowicz.

Rada zdrowia dla byłego zaboru austriackiego.

W miejsce dawnej kraj. Rady zdrowia weszła obecnie w życie Rada zdrowia dla b. zaboru austriackiego, która przez dwa dni 28 i 29. zm. odbywała posiedzenia we Lwowie pod przewodnictwem dyr. dr. Mikołajskiego.

Przybył na posiedzenie z Krakowa dr. Ciechanowski, dr. Schöngut-Strzemiński, dr. Wtaliński i dr. Zagórski; ze Lwowa dr. Kuhn, dr. Łukasiewicz, dr. Wiczowski, dr. Sieradzki, dr. Janek, dr. Groer, doc. dr. Gasiorowski, profesorowie politechniki dr. Fiedler i Nadolski, dr. Krzyżanowski, dr. Konlberger, dr. Prsek, dr. Papee i reprezentant nam. starosta Potocki.

Przewodniczący odczytał reskrypt ministerstwa zdrowia, reorganizujący małopolską Radę zdrowia i dzielący ją na dwa sanitarne oddziały, tj. lwowski i krakowski.

Ukonstytuowano wszystkie sekcje oddziału lwowskiego, wybierając przewodniczącym pierwszej sekcji (epidemie, szpitale wogóle lecznictwo, prof. Halbana); na przewodniczącym w sekcji drugiej (hygiene miast i hygiene publiczna) prof. Fiedler; w trzeciej (opieka nad dziećmi, inwalidami, umysłowo chorymi) prof. Groer; w czwartej (zrzeszenie lekarskie, prasa lekarska, personal sanitarny,) dr. Papee.

Do komisji zwalczania gruźlicy powołał dr. Mikołajski prof. Wiczowski. Zastępcami przew. wybrano prof. Pankę ze Lwowa i prof. Ciechanowskiego z Krakowa, nadto wszedł w skład komisji prof. Groer. W sprawie epidemii tyfusu plamistego odczytał referat dr. Kuhn i przedstawił szereg wniosków, które uchwalono. Komisarz nadzwyczajny do walki z tyfusem plamistym, dr. Trenkner uzupełnił wywody referenta i zakreślił plan dalszej akcji.

W końcu Rada przeprowadziła dyskusję w sprawie nadania prawa publiczności absolwentkom kursu dla opiekunek „Poradni”, zorganizowanego przez Tow. ochrony młodzieży.

Szkoła polska.

Honoraria w szkołach prywatnych.

Jak nas informują, sprawę podwyższenia honorarium nauczycielskiego, po szeregu konferencji, odbytych w Radzie szkolnej pod osobistym przewodnictwem p. delegata Min. W. R. i O. P., można uważać prawie za załatwioną. Wszyscy właściciele i właścicielki szkół prywatnych, z wyjątkiem dwóch nieobecnych na ostatniej konferencji, zgodzili się na żądania nauczycieli, którzy poczynili pewne ustępstwa na korzyść rzeczywiście ubogiej młodzieży w formie zniżek czesnego, udzielanych pod kontrolą grom nauczycielskich. Od ostatecznego załatwienia sprawy dzieli nas tylko dopełnienie kilku formalności.

Charakterystycznym jest, że zrozumiały zresztą naogół opór sfer rodzicielskich przeciw podwyższeniu czesnego, wychodził prawie wyłącznie od ludzi dobranej sytuacji, nie chcących zrozumieć, że przy ogólnej podwyżce wszystkich cen, trzeba także podwyższyć cenę pracy umysłowej, a już kapitalnym jest fakt, że pewien znany we Lwowie zakład, gdzie uczęszcza wyłącznie najzamożniejsza młodzież męska, nie chcąc się pospolitować z byle kim w publicznych szkołach, z uporem godnym lepszej sprawy broni się dotąd przed podwyższeniem czesnego.

Posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W., na którym p. inspektor dr. Janelli przedstawi swój projekt ustawy o ustroju władz szkolnych w Polsce, odbędzie się w najbliższy czwartek, o godz. 6 i pół wiecz. w I szkole realnej (ul. Kubali).

Wiadomości bieżące.

Lwów, 3 marca.

Repertuar Teatru miejskiego:

We środę 3. marca o godz. 7, poraz 7-my „Asystent”, sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej.

— Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka” (ul. Rejtana 1. 3.):

Gościnnie występy! Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie. Romuald Gierasieński jako „Antek Cwaniak”. Paulina Noskowska, nowe piosenki liryczne, Anda Kitchman, Marek Windheim w swoim repertuarze. „Cafe Abbazia”, sketch K. Toma (R. Gierasieński, Z. Orwicz, J. Rygiel). „Na jasnym brzegu”, operetka w 2 odsłonach K. Toma, muzyka J. Boczkowskiego (M. Czajkowska, A. Kitchman, K. Gros, Z. Orwicz, M. Tarłowski, M. Windheim). Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Bilety od 2—5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 1. 6), a od 6 wieczorem przy kasie teatru.

W poniedziałek 8. bm. premjera programu XVI.

— Wojsy na Politechnice Lwowskiej na letnie półroczne br. odbywają się w czasie od 1. do 4. marca włącznie. Obowiązują te same przepisy; co w półroczu poprzednim, tj. przyjęci być mogą tylko ci słuchacze, którzy dopełnili obowiązku służby w wojsku polskim. Wykłady rozpoczyna się w poniedziałek dnia 8. marca b. r.

— Walne zgromadzenie Tow. Bratniej Pomocy słuchaczy wszechszkolnej odbędzie się 6. marca br. o g. 6. wieczór w lokalu Tow. przy ul. Łozińskiego 1. 7. Zawiadamiając o tem, uprasza Wydział o jak najliczniejsze jawienie się członków.

— Prokurator skarbu dr. Karol Engel w 45 roku nieprzerwanej służby prokuratorskiej we Lwowie, złożył kierownictwo prokuratury. Następcą jego zostaje dr. Wiktor Hannerski.

† Inż. Dr. Zygmunt Jakubowski, docent Politechniki lwowskiej zmarł dnia 29. lutego na tyfus plamisty w szpitalu epidemicznym. Pogrzeb odbędzie się dziś, o godz. 4. popoł., z zakładu anatomji, przy ul. Piłkarskiej.

— W sprawie zapobiegania katastrofom kolejowym. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Po ciąg osobowy, odchodzący w kierunku Sambora, uległ

